

Recenzja pracy doktorskiej

pani mgr Agnieszki Płaty



**pt. „Spór o zbiory Muzeum Brytyjskiego jako trudny przypadek w prawie”**

**napisanej pod kierunkiem pana prof. dra hab. Kamila Zeidlera**

Przedstawiona do recenzji praca pani mgr Agnieszki Płaty powstała na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, jest więc wynikiem doświadczeń, badań i wiedzy z dziedziny prawa. Moja recenzja będzie jednak opinią formułowaną z pozycji muzeologii, historii sztuki i kultury, co pragnę zastrzec już na samym początku.

Z punktu widzenia tych trzech obszarów nauk humanistycznych – przedstawiona rozprawa ma szczególną wartość ponieważ porządkuje, wyjaśnia, opisuje i interpretuje z pozycji prawa zjawiska obecne we współczesnej muzeologii, muzealnictwie i ochronie dziedzictwa. Zjawiska te, bardzo współcześnie ważne, mają swe korzenie w zmieniających się na przestrzeni dziejów poglądach i rozumieniu roli dziedzictwa kultury i natury w kształtowaniu tożsamości regionalnej i narodowej różnych grup ludności na całym świecie. Zagadnienie to ma olbrzymią literaturę historyczną, powiązaną z rozwojem archeologii, antropologii, etnologii, socjologii, politologii, ale także psychologii, w tym neuropercepcji, z której obserwacji wynikają ważne spostrzeżenia dotyczące naszej pamięci i sposobu jej notacji. Uważam, że to, co autorka pracy, idąc za swym promotorem, nazywa „trudnym przypadkiem w prawie” jest w istocie wykładnią poziomu cywilizacji i oznacza takie podejście do zjawiska własności i posiadania obiektów dziedzictwa, które bierze pod rozwagę cały wachlarz argumentów wymienionych w czterech grupach drugiego rozdziału a wynikających właśnie ze specyfiki nauk o historii kultury. Zatem już na początku – wyrazy uznania dla Autorki za tę, jakże pożyteczną próbę zarysowania mapy zdrowego rozsądku naszych czasów!

Praca składa się z czterech rozdziałów (każdy z podsumowaniem), poprzedzonych wstępem i założeniami metodologicznymi, oraz wniosków, uzupełnionych o wykaz źródeł prawa krajowego, Unii Europejskiej, brytyjskiego, oraz regulacji

międzynarodowych dotyczących zagadnień ochrony dziedzictwa w różnych kontekstach, oraz oczywiście bibliografii.

Pokaźna część rozprawy jest w istocie wprowadzeniem do tytułowych sporów o zbiory Muzeum Brytyjskiego (opisanych w rozdziale czwartym), przy czym jako przedmiotowych „trudnych przypadków w prawie”, autorka wybrała osiem zespołów muzealiów pozyskanych przez Muzeum Brytyjskie do początku XX w. oraz trzy zespoły należące do grup obiektów pochodzących z nazistowskich grabieży w latach 1933-1944. To obszerne wprowadzenie obejmuje w rozdziale pierwszym - określenie i definicje używanych pojęć, między innymi takich jak: dobro kultury, restytucja i zwrot, roszczenie, oraz opis narzędzi prawnych takich jak: postępowania przed sądami, komisjami, gremiami międzynarodowymi, arbitraż, mediacje, dyplomację kulturalną. Rozdział drugi zawiera uporządkowany system argumentów stosowanych w tych działaniach – tworząc tym samym teorię argumentacji w sporach restytucyjnych. Rozdział trzeci przynosi szczegółowe regulacje prawne stosowane przez Muzeum Brytyjskie od chwili jego powołania do chwili obecnej. We wspomnianym już rozdziale czwartym w pełni uzasadnione historycznie i geograficznie jest wyróżnienie i merytoryczne oddzielenie omawianych ośmiu zespołów obiektów nabytych do początku XX w. oraz trzech zespołów pochodzących z nazistowskich grabieży w latach 1933-1945. Nie ma bowiem wątpliwości, że najszerzej znany i dyskutowany problem zwrotu tzw. Marmurów Partenonińskich (częściej nazywanych Marmurami Elgina) ma zupełnie inny charakter niż np. wejście w posiadanie przez Muzeum Brytyjskie tzw. Brązów z Beninu, czy kolekcji Aurela Steina. Każdy zaś z przytaczanych przykładów ma nadto obfitą literaturę zagadnienia i opisywany jest odmiennie w zależności od poglądów charakterystycznych dla różnych ośrodków muzealnych i badawczych. Bardzo rzadko za to, w literaturze muzeologicznej, towarzyszy tym interpretacjom pogłębiona analiza prawna. Jest za tym godne podkreślenia, że Autorka pracy potrafiła „wyciągnąć” z tej obszernej literatury najistotniejsze wątki, dając w ten sposób właściwe i syntetyczne wprowadzenie do każdej grupy muzealiów.

Zamyka rozprawę doktorską stosunkowo krótkie podsumowanie (s.333-339) uświadamiające jak trudne są rozstrzygnięcia prawne gdy dochodzi do spotkania różnych czasów, norm, zwyczajów, kultur i gdy dąży się do sprawiedliwości historycznej.

Zgromadzona bibliografia (604 publikacje i 46 pozycji internetowych) jest wyborem najważniejszych pozycji, choć trzeba pamiętać, że literatura dotycząca problemu zwrotu omawianych grup zabytków i muzealiów jest olbrzymia, dla przykładu dzieje sporu o Marmury Elgina opisane zostały w ponad tysiącu publikacji wydanych dosłownie „na całym świecie”.

Układ pracy jest logiczny i ułatwia korzystanie z niej nie tylko prawnikom, ale także osobom zajmującym się dziedzictwem materialnym i niematerialnym.

To, czego mi nieco w pracy brakuje, to poszukania przyczyn tkwiących w historii kolekcji i muzeów, długiej i bogatej historii, z której wyrosło Muzeum Brytyjskie. Pojęcie „trudnych przypadków” jest tu właściwe, zwłaszcza gdy stosowane bywa do dziejów wielowiekowych i do obszarów skomplikowanych etnicznie. Niemniej te właśnie trudne przypadki, wymagające pogłębionej refleksji i dyskusji są najciekawsze.

Autorka rozpoczyna rozdział trzeci pracy („Historia i regulacje prawne dotyczące zbiorów Muzeum Brytyjskiego”) od historii powstania Muzeum Brytyjskiego, sięgając do okoliczności gromadzenia zbiorów przez Sir Hansa Sloane’a, którego kolekcja po jego śmierci w 1753 roku, zgodnie z jego testamentem, zapisana została królowi Jerzemu II „w zamian za zapłatę 20000 funtów jego spadkobiercom” (s.168) oraz pod warunkiem umieszczenia jej w publicznie dostępnym muzeum. Oczywiście taki jest formalnie i faktycznie punkt „wyjścia” powołania muzeum, ale wydaje się, że bez analizy powodów dla których Sloane ten zapis sporządził trudno w pełni zrozumieć „trudność” omawianych przypadków. Proces gromadzenia „wiedzy o świecie” reprezentowanej kolekcją przedmiotów, okazów naturalnych, zapisów, wizualnych notacji, a także form literackich ma długą historię, notowaną już w tekstach greckich o powstaniu zbiorów botanicznych, które Arystoteles wraz Teofrastem (370-288/285 p. n.e.) przywieźć mieli z wyspy Lesbos do muzejonu w Atenach. Być może dlatego Teofrast uważany był za ojca botaniki, a sposób gromadzenia „dowodów” pochodzących z różnych stron świata – stać się miał modelem musejonów, jako centrów edukacji i wiedzy. Słynny, późniejszy od ateńskiego - Museion w Aleksandrii (zał. w 295 r. p.n.e.,choć warto pamiętać, że ówczesnie była to jedna z wielu takich kolekcji) zapoczątkował tradycję panowania nad światem dzięki posiadanej o nim wiedzy. Przywołuję ten przykład nie bez przyczyny w kontekście sporów o zbiory Muzeum Brytyjskiego. Gdy w 1990 r. podjęto decyzje o

budowie „nowej” Biblioteki w Aleksandrii, na forach muzealnych i bibliotekoznawczych ożyły dyskusje o źródłach „zachodniej dominacji” i metodach „postkolonialnych analiz pamięci” (traktuje o tym: Beverley Butler, *Return to Alexandria. An Ethnography of Cultural Heritage Revivalism and Museum Memory*, Routledge 2007). Początek lat 90. XX w. był też okresem, gdy zaczęto coraz szerzej dyskutować o sposobach gromadzenia zbiorów muzealnych w Europie od średniowiecza do początku XVIII w. Ta przypominana systematycznie od trzech dekad historia pozyskiwania zbiorów do różnych kolekcji muzealnych - obfitowała, jak się okazuje w akty zawłaszczenia, przejęcia, czy po prostu zakupu i wywozu. Warto więc z kontekście brytyjskim przypomnieć, iż w 1151 r. Henry de Blois, ówczesny biskup Winchester przywiózł z wyprawy do Rzymu (trudno powiedzieć jak nabyte) antyczne rzeźby, prezentowane prawdopodobnie w Glastonbury (Jeffrey West, *A Taste for the Antique? Henry of Blois and the Arts*, w: C. P. Lewis (red), *Anglo-Norman Studies XXX: Proceedings of the Battle Conference 2007*, Woodbridge, Boydell Press 2008, 213–230), z których historią pozyskania łączyć się miała zachowana rękopiśmienna książeczka<sup>1</sup>. Nie był to oczywiście przypadek wyjątkowy, znane są liczne studia nad rzeźbą gotycką znajdującą się pod wpływem „pozyskanych” przykładów greckiego i rzymskiego Antyku. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że pierwsza definicja muzeum w języku francuskim sformułowana w XIII w., znajdująca się w dziele prawnym - tłumaczeniu Kodeksu Justyniana na język francuski - określała muzeum jako miejsce, gdzie można się oddawać sztuce, poezji i wiedzy<sup>2</sup>. Aby zaś móc to czynić potrzebne były zbiory, księgi i ilustracje ukazujące obraz świata. Kolejne stulecia przyniosły nie tylko coraz głębsze poznanie i renesans (czy raczej przypomnienie) antycznych dokonań, ale także wiele wynalazków, które ułatwiły żeglugę i dotarcie do oddalonych ziem. Rozwój kolekcji i sformułowanie zasad ich układu można wyczytać z wielu zachowanych traktatów i opisów, jak choćby ze słynnego dzieła Samuela Quiccheberga *Inscriptiones* z r. 1565<sup>3</sup>, czy dziesiątków innych

---

<sup>1</sup> *Narracio de mirabilibus urbis Romae* [Henry Blois in Rome and Magister Gregorius, De mirabilibus urbis Romae | The Matter of Britain, Isle of Avalon, King Arthur \(geoffreyofmonmouth.com\)](http://www.geoffreyofmonmouth.com)

<sup>2</sup> „Un édifice ou l'on se livre à l'art, à la poésie, à l'érudition”. Cyt. za: *Dictionnaire encyclopédique de muséologie*, pod red. A. Desvallées, F. Mairesse, Armand Colin, Paris 2011, s. 274.

<sup>3</sup> *Inscriptiones vel Tituli Theatri Amplissimi, Complectentis rerum vniuersitatis singulas materias et imagines eximias, ut idem recte quoque dici possit: Promptuarium artificiarum miraculosarumque rerum; ac omnia rari thesauri et pretiosae supellectilis structurae atque picturae, quae hic simul in theatro conquiri consuluntur, ut eorum frequenti inspeccione tractationeque, singularis aliqua rerum cognitio et prudentia admiranda, cito,*

opracowań bogato ilustrowanych. Do najbardziej rozbudowanej formuły „muzeum świata” należały wydane drukiem dzieła Athanasiusa Kirchera, a także samo miejsce – Musaeum Kircherianum w Rzymie, które przed połową XVII w. stało się modelem dla następnych instytucji i odwiedzających je przedstawicieli rodów panujących kilku pokoleń. Niewątpliwie Sir Hans Sloane należał do tych, którzy model kircherowski przyjęli i głosili. Sloane nie był też na Wyspach kimś wyjątkowym. Pamiętajmy, że 70 lat przed Muzeum Brytyjskim otwarte zostało Ashmolean Museum, w Królestwie uważane za pierwsze otwarte muzeum publiczne, założone przez Eliasa Ashmole’a (1683), kolekcjonera, antykwariusza i fascynata, który podarował swe zbiory Uniwersytetowi w Oxfordzie, sam wcześniej pozyskując je od Johnów (ojca i syna) Tradescantów.

Przypominam te historie kolekcji i muzeów, ponieważ bez znajomości kilkunastu stuleci dziejów i tradycji gromadzenia zbiorów muzealnych trudno podjąć się interpretacji powodów, dla których Parlament podjął decyzję o założeniu British Museum w 1753 roku. **Muzeum Brytyjskie było bowiem nie inicjacją, lecz kulminacją zasad kształtowanych przez minione stulecia.**

Piszę o tym w niniejszej recenzji dlatego, aby zwrócić uwagę Autorki rozprawy na pytanie, czy nie należałoby „Argumenty wynikające z okoliczności historycznych” (2.3.4) przenieść na sam początek „Katalogu argumentacji w sporach restytucyjnych” – czyli rozdziału drugiego. Wydaje się bowiem, że bez zrozumienia tej wielowiekowej tradycji, nie sposób zrozumieć regulacji prawnych British Museum zakazujących deakcesji. Znając historie starożytne – można było przewidzieć wnioski o oddanie „zagrabionych” skarbów.

Drugim uzupełnieniem, które wydaje się potrzebne dla lepszego zrozumienia motywacji sporów o zbiory Muzeum Brytyjskiego, uzupełnieniem wynikającym z „Argumentu z uniwersalnego dziedzictwa ludzkości” (rozdz. 2.3.3.8) jest specyficzne rozumienie roli „muzeum narodowego”. Temat ten podjęto już w latach 90. XX w., dobrze prezentuje ten rodzaj rozumienia roli muzeum tekst napisany przez Sarah A. Hughes zatytułowany

---

*facile ac tuto comparari possit. Autore Samuele a Quiccheberg Belga Monachii Ex Officina Adami Berg typograph. Anno M.D.L.X.V.*



*The British Museum in print: From national to universal museum*<sup>4</sup>. Umieszczono go w książce poświęconej koncepcjom muzeów narodowych tworzonym w różnych stronach świata i właśnie w tym szerokim kontekście łatwiej zrozumieć można zasady deakcesji wprowadzone do regulacji prawnych Muzeum Brytyjskiego.

I tu jeszcze jedna uwaga dotycząca właśnie zasady deakcesji. Zagadnienie to zostało podjęte w latach 90. XX w. jako jeden z kluczowych problemów muzeów na całym świecie. Raport Amerykańskiego Stowarzyszenia Muzeów (Report of the AAMD Task Force on Deaccessioning – June 9, 2010) podsumował dwie dekady refleksji i obejmował katalog sytuacji i reakcji oraz postępowań, gdy zarządzający muzeami, po zasięgnięciu opinii odpowiednich ciał (rad, ministrów, stowarzyszeń) podejmują decyzję o zbyciu określonych dzieł z kolekcji pod określonymi warunkami, zgodnie z tzw. *Doktryną zaufania publicznego*, która przez wieki dotyczyła tylko zasobów naturalnych (np. brzegów mórz i oceanów).

W wielu krajach, w tym w Polsce, deakcesja w muzeach została wprowadzona do właściwych ustaw lub statutów instytucji (choć, o czym trzeba pamiętać, budziła żywe reakcje i dyskusje także o charakterze politycznym). Także w Wielkiej Brytanii w 2014 roku opublikowano zasady jej stosowania ([Deaccessioning and disposal – Collections Trust](#)), wskazując ograniczenia i możliwości ([United Kingdom - Museums and deaccessioning](#)) oraz grupy muzeów wykluczone z tej zasady. Brytyjskie Stowarzyszenie Muzeów (Museums Association) opracowało ponadto tzw. *Disposal Toolkit. Guidelines for Museums 2014* ([31032014-disposal-toolkit.pdf \(museumsassociation.org\)](#)) wskazując także “inne” zasady postępowania ze zbiorami muzealnymi. Wydaje się, że rozwiązania opracowane we wspomnianym powyżej *Przewodniku (Disposal Toolkit)* warto byłoby dołączyć do zespołu wniosków i argumentacji omawianych przez Autorkę rozprawy w jej zakończeniu (s.333-339).

Wspomniane przeze mnie dwa proponowane uzupełnienia pracy (historyczne i legislacyjne) nie wpływają jednak na wysoce pozytywną ocenę rozprawy przedstawionej do recenzji.

---

<sup>4</sup> W: *Nationa Museums. New Studies From Around the World*, pod red: Simon J. Knell, Peter Aronsson, Arne Bugge Amundsen, Amy Jane Barnes, Stuart Burch, Jennifer Carter, Vivian Gosselin, Sarah H. Hughes, Alan Kirwan, Rotledge, London-New York 2011, s. 193-293.

Zarówno konstrukcja tekstu, jego układ, prowadzony wywód, jak i wnioski są poprawne metodologicznie, zaś cała praca stanowić będzie z pewnością znakomitą pomoc i wsparcie dla muzealników i osób współpracujących z muzeami, pozwala bowiem zrozumieć proces stawiania zarzutu, sposób rozpatrywania jego zasadności, kontekst kulturowy i prawny, problemy i wahania wynikające ze świadomości zmian norm prawnych i społecznie akceptowanych.

Zatem uważam, że rozprawa niniejsza spełnia wymogi pracy doktorskiej i wnoszę o dopuszczenie pani mgr Agnieszki Platy do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim. Samej zaś Autorce i jej Promotorowi dziękuję za podjęcie tematu niezwykle ważnego dla współczesnego muzealnictwa.

Zakopane, 8 sierpnia 2022



Dorota Folga Januszewska